

Sygn. akt I ACa 1054/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Danuta Jezierska
Sędziowie:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk SSO del. Krzysztof Górski (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Wioletta Simińska

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa P. R.

przeciwko Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 9 października 2015 roku, sygn. akt I C 975/15

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda P. R. na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,

III. przyznaje adwokatowi Ł. W. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych), powiększoną o należny podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Edyta Buczkowska-Żuk Danuta Jezierska Krzysztof Górski

Sygn. akt I ACa 1054/15

UZASADNIENIE

Powód P. R., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, pozew z dnia 18 sierpnia 2015 roku skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa – Zakładowi Karnemu w S. (aktualnie w S.) wniósł o zasądzenie od pozwanego na

swoją rzecz kwoty 90.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia w związku z odbywaniem kary pozbawienia wolności w okresie od 2001 do 2005 roku. Nadto wniesiono o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu.

Uzasadniając swoje stanowisko wskazał, że cele, w których przebywał, były przeludnione. Podniósł, że w celach występował grzyb, co narażało go na wiele chorób, podobnie jak przebywające w celach koty i szczury. Powód wskazał również, że okna w celach były nieszczelne, co powodowało nieodpowiednią temperaturą zimą. Powód podał, że łaźnia była umieszczona w innym budynku niż cela, w której przebywał, co powodowało konieczność przejścia przez podwórze za każdym razem, gdy można było skorzystać z łaźni. Według powoda – było to przyczyną zwiększenia zachorowalności powoda i powodowało takie dolegliwości jak ból gardła, ból zatok i bóle głowy. Powód oświadczył, że powyższe warunki odbywania kary pozbawienia wolności powodowały u niego cierpienia psychiczne i naruszały przysługującą mu godność ludzką.

Pozwany Skarb Państwa – Zakład Karny w S., reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, odpowiadając na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.

W uzasadnieniu w pierwszej kolejności pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powoda, wskazując, że związane są one ze zdarzeniami mającymi miejsce w latach 2001 – 2005 roku, kiedy powód był osadzony w Zakładzie Karnym w S.. Zdaniem pozwanego – powód już wtedy musiał sobie zdawać sprawę ze szkody lub krzywdy, jakich rzekomo doznał w wyniku działania lub zaniechania funkcjonariuszy publicznych i tym samym już wówczas rozpoczął bieg przedawnienia wynoszący trzy lata.

W dalszej kolejności pozwany zaprzeczył, aby doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda. Pozwany w szczególności wskazał, że powód nie wykazał, że przebywał w przeludnionej celi, zaś obecnie tej okoliczności nie można stwierdzić z uwagi na nieprowadzenie w tym okresie odpowiedniej ewidencji przez zakład karny. Pozwany wskazał, że również warunki socjalno – bytowe w jednostkach penitencjarnych pozwanego odpowiadają obowiązującym przepisom prawa, a tym samym nie można uznać ich za nieludzkie lub niehumanitarne. Według pozwanego – cele były wyposażone w okna zapewniające ich wietrzenie, zaś przypadki zawilgocenie ścian występowały z braku dbałości o czystość w celach przez samych osadzonych. Pozwany wskazał, że odpowiednią temperaturę w celach zapewniały kotłownie etażowe, w które wyposażony jest każdy oddział mieszkalny. Przyznano, że wprawdzie łaźnia znajdowała się w osobnym budynku, jednakże osadzeni mogli korzystać z szatni dającej możliwość przebrania się osadzonych po przejściu z innego pawilonu. Zaprzeczono także, aby w celach występowały szczury lub inne gryzonie, natomiast występowanie kotów związane było z dokarmianiem ich przez samych osadzonych. Niezależnie od tego strona pozwana podniosła zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez powoda.

Wyrokiem z dnia 9 października 2015 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 120 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, przyznał od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Szczecinie) na rzecz adwokata Ł. W. kwotę 147,60 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Powyższe orzeczenie oparto o następujące ustalenia faktyczne oraz wnioski.

Sąd I instancji ustalił, że powód P. R. w okresie od 7 marca 2001 roku do 5 maja 2005 roku odbywał karę pozbawienia wolności, przy czym w okresach od 22 listopada 2001 roku do 14 czerwca 2002 roku, od 4 lipca 2002 roku do 28 sierpnia 2003 roku i od 21 listopada 2003 roku do 5 maja 2005 roku osadzony był w Zakładzie Karnym w S.. W dniu 5 maja 2005 roku powód został warunkowo zwolniony z odbywania kary pozbawienia wolności, niemniej jednak od dnia 24 czerwca 2013 roku do chwili obecnej powód ponownie odbywa kary pozbawienia wolności.

Ustalono także, że w czasie pobytu P. R. w Zakładzie Karnym w S. cele, w których przebywał, były przeznaczone dla maksymalnie dziewięciu osób. Powierzchnia przypadająca na jednego skazanego mogła okresowo być mniejsza od 3

m². Do cel była doprowadzona bieżąca zimna woda. Osadzeni mogli raz w tygodniu mogli skorzystać z ciepłej kąpieeli we wspólnej łaźni. Łaźnia wprawdzie znajdowała się w oddzielnym budynku, do którego przejście prowadziło przez podwórze, jednakże osadzeni mogli korzystać z szatni znajdującej się w pomieszczeniu łaźni. Cele mieszkalne były ogrzewane przez kotłownie etażowe znajdujące się w budynkach Zakładu Karnego w S..

Dokonując oceny prawnej zgłoszonych roszczeń Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo okazało się bezzasadne, co skutkowało jego oddaleniem.

Wskazano, że podstawą prawną zgłoszonego żądania były przepisy art. 417 k.c. w zw. z art. 448 k.c. i w zw. z art. 23 i 24 k.c.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód w niniejszej sprawie wiązał obowiązek zapłaty zadośćuczynienia przez pozwanego z jego działalnością, polegającą na stosowaniu kary pozbawienia wolności. Zważono, że ta sfera działalności publicznej musi być uznana za wykonywanie władzy publicznej, albowiem nie należy ona do sfery aktywności innych podmiotów i charakteryzuje ją władcze działanie funkcjonariuszy publicznych. Uwzględniając powyższe odpowiedzialność pozwanego za szkodę (zarówno majątkową, jak i niemajątkową) wyrządzoną w związku z jej wykonywaniem podlega ocenie z punktu widzenia art. 417 k.c.

Zważono, że analiza tego przepisu w kontekście pozostałych przepisów regulujących odpowiedzialność deliktową wskazuje, że przesłankami odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa są powstanie szkody, wyrządzenie szkody czynem niedozwolonym polegającym na bezprawnym działaniu lub zaniechaniu podmiotu wykonującego w imieniu Skarbu Państwa władzę publiczną, normalny związek przyczynowy pomiędzy tak rozumianym czynem niedozwolonym a powstaniem szkody.

Sąd I instancji wskazał, że podstawową przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 417 k.c. jest szkoda, przy czym pojęcie szkody obejmuje uszczerbek zarówno w dobrach majątkowych, jak i w przypadkach określonych w ustawie – w dobrach niemajątkowych. Możliwość domagania się naprawienia szkody niemajątkowej, czyli krzywdy przewidują przede wszystkim art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 k.c. i art. 448 k.c. Wskazano, że z treści art. 445 § 1 k.c. wynika, że w wypadku spowodowania uszkodzenia ciała lub wywołaniu rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Z kolei art. 448 k.c. stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Sąd meriti zaznaczył, że w niniejszej sprawie strona powodowa podniosła, że doszło do naruszenia jego dobra osobistego, jakim jest godność osobista poprzez niezapewnienie jej odpowiednich warunków kary pozbawienia wolności, przy czym powód łączył odpowiedzialność pozwanego Skarbu Państwa z osadzeniem go w Zakładzie Karnym w S..

Uznano, że okolicznością bezsporną jest to, że powód był osadzony w oznaczonej wyżej jednostce penitencjarnej w latach 2001 – 2005, przy czym na podstawie dokumentu w postaci informacji o pobytach i orzeczeniach sąd ustalił, że powód przebywał w Zakładzie Karnym w S. w okresach od 22 listopada 2001 roku do 14 czerwca 2002 roku, od 4 lipca 2002 roku do 28 sierpnia 2003 roku i od 21 listopada 2003 roku do 5 maja 2005 roku.

Dokonując oceny zasadności roszczenia powoda Sąd Okręgowy przede wszystkim podkreślił, że zasadny okazał się zarzut przedawnienia roszczenia zgłoszony przez stronę pozwaną, jednocześnie wskazując, że roszczenie dochodzone w niniejszej sprawie ma charakter roszczenia majątkowego, a tym samym – z uwagi na brak przepisów szczególnych wyłączających możliwość przedawnienia się tego rodzaju roszczeń – podlega ono przedawnieniu.

Zważono, że przepisami szczególnymi w odniesieniu do normy art. 118 k.c. są przepisy regulujące przedawnienie roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, zawarte obecnie w art. 442¹ § 1 – 3 k.c.

Przywołując powyższy przepis wskazano, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Przy czym Sąd I instancji zauważył, że przywołany przepis ten obowiązuje od dnia 10 sierpnia 2007 roku, natomiast zdarzenia, z których powód wyprowadza swoje roszczenie miały miejsce przed tą datą. Wskazano, że z przepisu art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny wynika, że przepis art. 442¹ k.c. ma zastosowanie do roszczeń powstałych przed dniem 10 sierpnia 2007 roku, ale tylko wówczas, gdy nie było one przedawnione według przepisów dotychczas obowiązujących.

Do dnia 10 sierpnia 2007 roku przedawnienie roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym regulował przepis art. 442 k.c. zgodnie z którym, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonej ulega przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do naprawienia szkody. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę.

Sąd meriti zważył, że w rozpoznawanej sprawie roszczenia powoda o naprawienie szkody powstałej w okresie osadzenia w Zakładzie Karnym w S. w dniach od 22 listopada 2001 roku do 14 czerwca 2002 roku, od 4 lipca 2002 roku do 28 sierpnia 2003 roku i od 21 listopada 2003 roku do 9 sierpnia 2004 roku przedawniło się na zasadach określonych w art. 442 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 10 sierpnia 2007 roku, natomiast za okres od 10 sierpnia 2004 roku do 5 maja 2005 roku przedawniło się na zasadach określonych w obecnie obowiązującym w art. 442¹ § 1 – 3 k.c.

Wskazano, że przywołane przepisy przewidują co do zasady dwa terminy przedawnienia roszczeń z czynów niedozwolonych, mianowicie: termin trzyletni, który biegnie od powzięcia przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia oraz termin dziesięcioletni, który rozpoczyna bieg od dnia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Oba te terminy są od siebie niezależne w tym znaczeniu, że do przedawnienia roszczenia wystarczający jest upływ jednego z nich.

W rozpoznawanej sprawie w ocenie Sądu Okręgowego upłynął pierwszy ze wskazanych terminów przedawnienia roszczeń, to jest termin trzyletni liczony od powzięcia przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. W niniejszej sprawie uznano, że powyższy termin był tożsamy z datą zaistnienia zdarzenia wyrządzającego szkodę powodowi.

Sąd I instancji podkreślił, że charakter naruszenia dóbr osobistych w postaci godności prowadzi do wniosku, że już z chwilą naruszenia tych dóbr osoba poszkodowana musi wiedzieć, że jego dobro osobiste doznało uszczerbku, a tym samym mieć świadomość doznanej krzywdy. Uwzględniono także to, że powód w uzasadnieniu pozwu oprócz powołania się na naruszenie jego godności osobistej wskazał, że w następstwie złych warunków higienicznych doszło do pogorszenia stanu jego zdrowia. Wskazano, że z przesłuchania strony powodowej wynika jednak, że rozstrój zdrowia powoda polegał jedynie na występujących u niego chorobach sezonowych [takich jak przeziębienie], natomiast inne choroby wymienione w pozwie [mające być następstwem zagrzybienia cel oraz występujących w nich zwierząt] nigdy powoda nie dotknęły, mając charakter jedynie potencjalnego zagrożenia. Zaznaczono, że nawet przy założeniu, że typowe dla okresu jesienno – zimowego schorzenia i dolegliwości takie jak przeziębienie, bóle głowy,

gardła i zatok, związane były z warunkami odbywania kary pozbawienia wolności, to powód musiał już w chwili ujawnienia się tych objawów być świadomy doznawanej na skutek tego krzywdy.

W dalszej części rozważań uznano, że powód od razu musiał mieć wiedzę, że za powyższe naruszenia odpowiada Skarb Państwa, albowiem był świadomy tego, jaki podmiot organizuje wykonywanie kary pozbawienia wolności. Wprawdzie powód wskazał, że dopiero obecnie został poinformowany przez innego osadzonego o możliwości dochodzenia roszczeń z tego tytułu w stosunku do Skarbu Państwa, jednak należy odróżnić świadomość istnienia szkody i wiedzę o osobie obowiązanej do jej naprawienia od kwestii znajomości zagadnień prawnych warunkujących powstanie przekonania o możliwości dochodzenia roszczeń o naprawienie szkody w stosunku do określonego podmiotu. Niezależnie od tego doświadczenie życiowe i zawodowe Sądu Okręgowego wskazywało, że wśród osób osadzonych w jednostkach penitencjarnych od wielu lat powszechna jest wiedza o możliwości dochodzenia roszczeń w stosunku do Skarbu Państwa z tytułu naruszenia dóbr osobistych na skutek warunków odbywania kary pozbawienia wolności. Biorąc pod uwagę, że powód jest recydywistą penitencjarną, nie można mu dać wiary, że dopiero w ostatnim okresie osadzenia w zakładzie karnym powziął tego rodzaju informacje.

Wobec powyższych rozważań Sąd I instancji doszedł do wniosku, że powód już w okresie odbywania kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w S. był świadomy doznania krzywdy wynikłej z niezapewnienia mu odpowiednich warunków kary pozbawienia wolności oraz wiedział, że za ten stan rzeczy odpowiada Skarb Państwa. Zatem jeżeli weźmie się pod uwagę, że powód był osadzony w Zakładzie Karnym w S. w okresie do 5 maja 2005 roku, to trzyletni termin przedawnienia jego roszczenia o naprawienie wyrządzonej mu szkody upłynął najpóźniej z dniem 5 maja 2008 roku.

Sąd Okręgowy wziął także pod uwagę, że wyjątek od powyższej regulacji terminów przedawnienia wprowadza art. 442¹ § 2 k.c., zauważono jednak, że w rozpoznawanej sprawie strona powodowa nie podnosiła, a tym bardziej nie wykazała, żeby którykolwiek z funkcjonariuszy Służby Więziennej został skazany prawomocnym wyrokiem sądu karnego za popełnienie przestępstwa określonego przywołanym przepisem, jak również nie naprowadziła żadnych dowodów pozwalających sądowi orzekającemu w niniejszej sprawie na samodzielne ustalenie, iż ewentualna szkoda doznana przez powoda była następstwem zbrodni lub występku.

Wskazano również, że twierdzenie powoda jakoby zarzut przedawnienia stanowił nadużycie przysługującemu pozwanemu uprawnienia okazał się niezasadny. Zaznaczono, że w rozpoznawanej sprawie nie zaistniały bowiem żadne szczególne okoliczności, które uzasadniałyby zwłokę w dochodzeniu roszczeń przez powoda – zwłaszcza takie okoliczności, za które odpowiedzialność można byłoby przypisać pozwanemu. Jest znamienne, że powód po opuszczeniu Zakładu Karnego w S. w 2005 roku przez cztery lata przebywał w warunkach wolnościowych. Sąd zważył, że gdyby powód rzeczywiście odczuwał jakiegokolwiek negatywne skutki związane z poprzednio odbywaną karą pozbawienia wolności, to był to okres wystarczający, aby podjąć działanie zmierzające do realizacji swoich roszczeń w stosunku do Skarbu Państwa – tym bardziej, że w tym czasie nie musiał się obawiać żadnych negatywnych reperkusji działań podjętych przeciwko pozwanemu. W związku z tym dochodzenie roszczenia o zadośćuczynienia po ponad 10 latach od opuszczeniu zakładu karnego nie znajduje usprawiedliwienia w żadnych szczególnych okolicznościach.

Sąd I instancji wskazał, że w tym stanie rzeczy zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego celem ustalenia, czy doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda i określenia rozmiarów ewentualnej krzywdy doznanej przez powoda, co uzasadniało pominięcie zawnioskowanych przez powoda dowodów - poza dowodami z przesłuchania strony powodowej i zeznań świadka J. R., których sąd wezwał jeszcze przed wniesieniem przez pozwanego odpowiedzi na pozew zawierającej zarzut przedawnienia roszczenia. Dodatkowo za pominięciem dowodów z opinii biegłych przemawiała okoliczność, że nie miałyby one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem dotyczyłyby okoliczności hipotetycznych, a nie faktycznie zaistniałych w sprawie. Odnosi się to przede wszystkim do dowodu z opinii biegłych z zakresu mykologii i medycyny, albowiem nawet z przesłuchania strony powodowej wynika, że nie dotknęły go żadne schorzenia wskazane w uzasadnieniu pozwu jako potencjalnie związane z występowaniem w celach pleśni, niskich

temperatur i zwierząt. Z kolei w przypadku zeznań świadka A. S. (1) sąd pominął ten dowód również z uwagi na niewskazanie przez powoda w wyznaczonym terminie adresu pobytu tego świadka .

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. Zaś o zasądzeniu wynagrodzenia na rzecz pełnomocnika ustanowionego z urzędu orzeczono na podstawie art. 16 ust. 2 i 3 w związku z art. 29 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku – Prawo o adwokaturze oraz § 19 pkt. 1 w związku z § 11 pkt. 25 w związku z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, zaskarżając orzeczenie w części, a mianowicie w zakresie punktu I i II. Jednocześnie zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucono:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest przepisu art. 5 k.c. w zw. z art. 442¹ § 1 k.c. poprzez uwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia powoda podniesionego przez pozwanego, podczas gdy jest to sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, w szczególności z zasadą słuszności i uczciwości, albowiem naruszenie podstawowych dóbr osobistych w postaci godności i zdrowia w warunkach uwięzienia wywołuje szczególnie negatywne następstwa w postaci poczucia upokorzenia, poniżenia i cierpienia związanych z odczuwanym stresem oraz obawą o utratę zdrowia
- czego zaś konsekwencją stało się:

- naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest przepisów art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego powoda o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z pisemnej opinii biegłego z zakresu mykologii, na okoliczność chorób i dolegliwości, jakie powoduje pleśń występująca w pomieszczeniach, podczas gdy są to okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a których ustalenie wymaga wiadomości specjalnych,

- naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest przepisów art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego powoda o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z pisemnej opinii biegłego z zakresu medycyny, na okoliczność obecnego stanu zdrowia powoda, możliwości wystąpienia dolegliwości opisywanych przez powoda w wyniku warunków panujących w celi, tj. niskich temperatur, pleśni oraz obecności zwierząt takich jak szczury i koty w celi, a także minimalnych temperatur niepowodujących zagrożenia dla zdrowia i życia, w czasie pobytu w pomieszczeniach zamkniętych, podczas gdy są to okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a których ustalenie wymaga wiadomości specjalnych,

- naruszenie przepisu prawa procesowego, tj. art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka A. S. (1), podczas gdy świadek ten został powołany z uwagi na jego wiedzę o istotnych okolicznościach dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Uwzględniając powyższe wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji. Dodatkowo wniesiono o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych, ewentualnie zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adwokata Ł. W. kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, jednocześnie oświadczając, że koszty te nie zostały ani w całości ani w części pokryte. Nadto wniesiono o:

- dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu mykologii, na okoliczność chorób i dolegliwości, jakie powoduje pleśń występująca w pomieszczeniach, - dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny, na okoliczność obecnego stanu zdrowia powoda, możliwości wystąpienia dolegliwości opisywanych przez powoda w wyniku warunków panujących w celi, tj. niskich temperatur, pleśni oraz obecności zwierząt takich jak szczury i koty w celi, a także minimalnych temperatur niepowodujących zagrożenia dla zdrowia i życia, w czasie pobytu w pomieszczeniach zamkniętych,

- dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania A. S. (1) w charakterze świadka na okoliczność warunków jakie panowały w latach 2001-2005 w Zakładzie Karnym w S., w tym powierzchni pomieszczenia cel, liczby osadzonych

w pomieszczeniu, temperatury panującej w pomieszczeniu, szczególnie podczas mrozów i upałów, miejsca w którym osadzeniu w tamtym czasie mieli możliwość umycia się, w tym odległości łaźni i drogi do niej, warunków higieniczno-sanitarnych panujących w pomieszczeniu gdzie przebywali osadzeni, okresów, podczas których osadzony P. R. był chory, stanu okien i szczelności, obecności w celi zwierząt takich jak szczury i koty.

Uzasadniając swoje stanowisko skarżący wskazał, że w jego ocenie podniesienie przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia, a następnie uwzględnienie tego zarzutu przez Sąd I instancji jest niewłaściwe. Zaznaczono przy tym, że podstawowe prawa osobiste każdego człowieka takie jak zdrowie i godność, przysługują każdemu, także w warunkach odbywania kary pozbawienia wolności. Zapewnienie należytych, tj. ustawowych, standardów odbywania kary pozbawienia wolności ma szczególne znaczenie. W przeciwnym wypadku stanowi dodatkową, nieprzewidzianą prawem dolegliwość i wpływa negatywnie na psychikę skazanego, narażając go na poczucie poniżenia, upokorzenia i wywołując dodatkowy stres.

Wobec powyższego, zdaniem powoda, Sąd I instancji powinien ocenić zgłoszony zarzut przedawnienia pod kątem zasad moralnych właściwych ogółowi społeczeństwa, zasad słuszności i uczciwości podmiotu publicznego w stosunku do obywateli. Skarżący wskazał, że uwzględnienie zarzutu pozwanego i wystąpienie skutku przedawnienia jest w okolicznościach niniejszej sprawy rażąco niemoralne, albowiem naruszenia podstawowych praw człowieka następuje przy wykonywaniu władzy publicznej.

Skutkiem niewłaściwego, w ocenie powoda, uwzględnienie zarzutu przedawnienia było zaniechanie przeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie ustalenia naruszeń dóbr osobistych powoda oraz istnienia szkody. W realiach niniejszej sprawy nie zbadano czy strona pozwana zapewniła powodowi odpowiednie warunki stosowania kary pozbawienia wolności, z poszanowaniem godności i podstawowych praw człowieka. Sąd I instancji nie odniósł się do okoliczności podnoszonych przez powoda w tym zakresie. Wskazano także, że przeprowadzenie dowodów zawnioskowanych przez powoda, które to wnioski zostały oddalone, było uzasadnione potrzebą wykazania przez powoda naruszenia dóbr osobistych.

Pozwany odpowiadając na apelację wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazał, że zarzuty powoda są całkowicie bezzasadne. Podkreślono, że uznanie zarzutu przedawnienia za naruszający art. 5 k.c. może nastąpić w sytuacji usprawiedliwionej jedynie szczególnymi okolicznościami. W ocenie pozwanego powód mający pełną zdolność do czynności prawnych miał i ma obiektywną możliwość wykonywania swojego prawa nawet w sposób niezgodny z jego przeznaczeniem i to także wtedy, kiedy jest to szkodliwe dla jego interesu, co miało miejsce w niniejszej sprawie, zwlekając z szukaniem ochrony rzekomo naruszonych swoich dóbr osobistych. Zaznaczono przy tym, że art. 5 k.c. jest wyłącznie normą obronną i strona podejmująca akcję procesową nie może swoich uchybień przedprocesowych usprawiedliwiać nadużyciem prawa przez pozwanego, który podejmuje konstruktywną linię obrony.

Wskazano, że twierdzenia powoda co do zasady same w sobie nie mogą uzasadniać zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Powód po opuszczeniu Zakładu Karnego w 2005 roku przez cztery lata przebywał w warunkach wolnościowych. Gdyby rzeczywiście odczuwał negatywne skutki związane z poprzednio odbywaną karą pozbawienia wolności to był to okres wystarczający, aby podjąć działanie zmierzające do realizacji swoich roszczeń w stosunku do Skarbu Państwa.

W dalszej części zaznaczono, że w następstwie uwzględnienia zarzutu przedawnienia Sąd Okręgowy nie był zobligowany do dalszego prowadzenia postępowania dowodowego w sprawie. Podniesiono także, że powód w apelacji nie zawnioskował o rozpoznanie przez Sąd Apelacyjny postanowienia wydanego przez Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 9 października 2015 roku w przedmiocie pominięcia dowodu, a jedynie zgłosił ponownie wnioski dowodowe, co do których wypowiedział się już Sąd I instancji. Z ostrożności wskazano, że dowód z opinii biegłych nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem dotyczył okoliczności hipotetycznych, a nie faktycznie zaistniałych w

sprawie. Powoda w istocie nie dotknęły żadne schorzenia wskazane w uzasadnieniu pozwu jako potencjalne związane z występowaniem w celach pleśni, niskich temperatur i zwierząt. Zdaniem pozwanego prowadzenie postępowania na okoliczność szkody hipotetycznej byłoby niewątpliwie bezzasadne i sprzeczne z zasadą ekonomiki procesowej.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda jako niezasadna w całości podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności dokonując oceny materiału procesowego stwierdzić należy, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe a na podstawie jego wyników przedstawił prawidłowe ustalenia faktyczne dotyczące istoty sporu.

Sąd Apelacyjny podzielając te ustalenia przyjmuje je za podstawę dla własnego orzeczenia nie znajdując potrzeby ponownego szczegółowego ich przytaczania.

Prawidłowa i niewymagająca uzupełnienia jest też kwalifikacja prawna zgłoszonych roszczeń i zarzutu przedawnienia a następnie dokonana w świetle normy art. 417 k.c. w zw. z art. 448 k.c., 23 k.c. oraz 24 k.c. i art. 442¹ k.c. przez Sąd Okręgowy ocena prawna powództwa.

W efekcie Sąd odwoławczy podziela ocenę Sądu pierwszej instancji, dotyczącą wpływu okresu przedawnienia i skuteczności opartego o normę art. 117 §2 k.c. w zw. z art. 442¹ k.c. zarzutu przedawnienia.

Zasadą postępowania cywilnego jest bowiem, że roszczenia majątkowe, a takiego dochodził powód, ulegają przedawnieniu w terminach wskazanych w ustawie i uprawnieniem zobowiązanego jest podniesienie zarzutu przedawnienia.

Słusznie zważył Sąd Okręgowy, że do dnia 10 sierpnia 2007 roku roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawniały się na zasadach określonych w przepisie art. 442 k.c., zaś od dnia 10 sierpnia 2007 roku kwestię tę reguluje przepis art. 442¹ k.c. Trafnie również wskazano, że stosownie do treści art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie przywołanej ustawy, a według przepisów w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ k.c.

Powyższe oznacza, że roszczenie powoda odnoszące się do szkody powstałej w okresie od 22 listopada 2001 roku do 14 czerwca 2002 roku, od 4 lipca 2002 roku do 28 sierpnia 2003 roku oraz od 21 listopada 2003 roku do 9 sierpnia 2004 roku przedawniło się na zasadach określonych w art. 442 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 10 sierpnia 2007 roku. Zaś roszczenie powoda odnoszące się do szkody powstałej w okresie od 10 sierpnia 2004 roku do 5 maja 2005 roku przedawniło się na zasadach określonych w obecnie obowiązującym art. 442¹ § 1 – 3 k.c.

Stosownie do treści art. 442 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 10 sierpnia 2007 roku) oraz art. 442¹ § 1 k.c. (obowiązującego od dnia 10 sierpnia 2007 roku) roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do naprawienia szkody.

Zarówno przepis art. 442 § 1 k.c., jak i art. 442¹ § 1 k.c. w jednakowy sposób określają początek biegu trzyletniego okresu przedawnienia roszczeń z czynów niedozwolonych, stanowiąc, że datę wymagalności roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym wyznacza uzyskanie wiedzy o dwóch faktach, po pierwsze o szkodzie i po drugie o osobie obowiązanej do jej naprawienia, przy czym obie te przesłanki powinny być spełnione łącznie.

Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu Okręgowego odnoszące się zarówno do tego, że powód już z chwilą hipotetycznego naruszenia dóbr osobistych wiedział, że jego dobro doznaje uszczerbku, jak również do tego, że skarżący od razu miał wiedzę, że za naruszenia odpowiada Skarb Państwa, bowiem to on wykonuje karę pozbawienia wolności. Zatem

uwzględniając, że powód był osadzony w Zakładzie Karnym w S. w okresie do dnia 5 maja 2005 roku to trzyletni termin przedawnienia jego roszczenia upłynął z dniem 5 maja 2008 roku.

Trafne było również stanowisko Sądu Okręgowego, że wprawdzie przepis art. 442¹ § 2 in principio k.c. stanowi, że jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa, niemniej jednak strona powodowa nie wykazała jakoby szkoda doznana przez powoda miała być następstwem zbrodni lub występku. Co więcej sam powód nie podnosił jakoby doznał szkody wskutek czynu zabronionego.

Słusznie również przyjął Sąd I instancji, że w toku postępowania powód nie wykazał, aby przed upływem terminu przedawnienia doszło do podjęcia przez niego jakiegokolwiek czynności prowadzącej do przerwania biegu terminu przedawnienia.

Uznając wywód prawny Sądu Okręgowego za wyczerpujący i Sąd odwoławczy również tą część argumentacji uznaje za element uzasadnienia swojego rozstrzygnięcia i nie znajduje podstaw do jego uzupełnienia.

Skarżący w zgłoszonym środku odwoławczym podniósł przede wszystkim zarzut naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 5 k.c. w zw. z art. 442¹ § 1 k.c., podkreślając przy tym bezpodstawne uwzględnienie przez Sąd I instancji zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia.

Na wstępie wskazać należy, że podniesienie zarzutu przedawnienia w istocie stanowi wykonanie prawa podmiotowego, o którym mowa w art. 117 §2 k.c., zgodnie z którym po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko któremu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia.

W orzecnictwie przyjęto, że w okolicznościach konkretnej sprawy podniesienie zarzutu przedawnienia jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego nie będzie uważane za wykonanie prawa. Ciężar dowodu okoliczności uzasadniających taką ocenę spoczywa zgodnie z ogólną regułą art. 6 k.c. na powodzie (wierzycielu)

W orzecnictwie wskazano, że dokonując oceny czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa sąd kierować się powinien wszystkimi okolicznościami zaistniałymi w danej sprawie i to zarówno odnoszącymi się do działań bądź zaniechań strony poszkodowanej, jak również osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. Przyjęcie sprzeczności zarzutu przedawnienia z zasadami współzycia społecznego należy do kategorii ocennych i wobec tego może mieć jedynie miejsce zupełnie wyjątkowo, gdy indywidualna ocena okoliczności w rozstrzyganej sprawie wskazuje, iż opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia jest powodowane szczególnymi przesłankami uzasadniającymi to opóźnienia. Innymi słowy sąd dokonując analizy zasadności takiego zarzutu powinien ocenić czy okoliczności rozstrzyganej sprawy dają podstawę do usprawiedliwienia opóźnienia w dochodzeniu spornego roszczenia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2012 roku, V CSK 409/11, Lex nr 1230163; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2000 roku, Lex nr 51563; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2003 roku, Lex nr 78814; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2011 roku, Lex nr 1129070).

Wskazać należy, że przy ocenie zarzutu nadużycia prawa istotne znaczenie ma w szczególności charakter uszczerbku jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania. Możliwość zastosowania normy art. 5 k.c. nie zawsze jednak musi być związana z negatywną oceną zachowania osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, przejawiającego się w utrudnianiu wcześniejszego dochodzenia roszczenia przez poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2013 roku, IV CSK 611/12, Lex nr 1365718).

Zaznaczenia wymaga więc w tym kontekście, że to na stronie powodowej ciąży obowiązek wykazania, iż bezczynność w dochodzeniu roszczeń była uzasadniona szczególnymi okolicznościami, a w konsekwencji, że zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego zmierza do nadużycia prawa.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu I instancji, że skarżący żadnych takich okoliczności nie wykazał w toku postępowania. Co więcej okoliczności tych nie powołał również w apelacji.

Odnosząc się do argumentów skarżącego stwierdzić należy, że bezspornie powód domagał się w sprawie majątkowej ochrony praw wywodzonych z podstawowych kategorii (wartości) dóbr osobistych. Niesporną okolicznością również było to, że powód w istocie uchybił terminom określonym w treści nieobowiązującego już art. 442 k.c. oraz obecnego art. 442¹ k.c. Spór w niniejszym postępowaniu dotyczył tego czy normy art. 5 k.c. uzasadniają przedawnione roszczenie powoda.

W świetle materiału procesowego zdaniem Sądu Apelacyjnego uchybienie terminowi przedawnienia nie wynikało z żadnych szczególnych okoliczności. W istocie było ono wyłącznie następstwem biernej postawy powoda. Słusznie wskazał Sąd Okręgowy, że zarówno moment doznania szkody, jak i podmiot obowiązany do jej naprawienia nie mogły budzić wątpliwości zarówno powoda, jak również Sądu I instancji.

Podkreślić należy, że powód w żaden sposób nie wykazał, z jakich przyczyn nie mógł (nie miał możliwości) wytoczyć powództwa we wcześniejszym okresie. Nie uzasadnia zastosowania normy art. 5 k.c. wyłącznie okoliczność nieposiadania przez powoda szczególnej wiedzy z zakresu prawa oraz nieznajomość instytucji prawnych, co podnosił w toku postępowania (jako jedyną skonkretyzowaną okoliczność).

W ocenie Sądu Apelacyjnego słusznie wywieziono, że powód przez cały okres kiedy jego dobra osobiste miały być naruszane, powinien mieć świadomość tego stanu (zdawać sobie sprawę, że wskutek osadzenia w niewłaściwych warunkach socjalno-bytowych w szczególności w warunkach przeludnienia, dochodzi do naruszenia jego godności).

Równocześnie z trwającym naruszeniem, powód posiadał wiedzę o tym naruszeniu i osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Wskazać należy, że stosownie do treści art. 79b k.k.w. (obowiązującego od dnia 1 września 2003 roku) wszyscy skazani po przyjęciu do zakładu karnego lub aresztu śledczego są zapoznawani z aktami prawnymi dotyczącymi wykonywania kary pozbawienia wolności oraz obowiązującym w jednostce porządkiem wewnętrznym. Nadto zgodnie z treścią § 15 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 roku w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności na prośbę skazanego udostępnia się mu kodeks karny wykonawczy i wydane na jego podstawie akty wykonawcze. Stosownie zaś do § 3 ust. 1 i 2 przywołanego Rozporządzenia skazany może bezpośrednio zwracać się do przełożonych oraz osób wizytujących zakład karny ze sprawami związanymi z wykonywaniem kary pozbawienia wolności, kary aresztu, kary porządkowej lub środka przymusu skutkującego pozbawieniem wolności.

Natomiast w myśl przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 sierpnia 1998 roku w sprawie regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności (obowiązującego przed dniem 1 września 2003 roku) skazany miał prawo bezpośredniego zwracania się do przełożonych oraz osób wizytujących zakład karny ze sprawami związanymi z wykonywaniem kary pozbawienia wolności, a także ze sprawami osobistymi, a cele i inne pomieszczenia w zakładzie karnym, w których skazani przebywają, były wizytowane przez dyrektora oraz inne osoby przez niego wyznaczone. Stosownie zaś do § 31 ust. 1 i 2 przywołanego Rozporządzenia skazany miał prawo składać wnioski, skargi i prośby na piśmie oraz ustnie; przełożeni i inne uprawnione osoby przyjmowały je także w czasie bezpośrednich kontaktów ze skazanym, zwłaszcza w czasie wizytacji cel mieszkalnych i innych pomieszczeń, w których przebywają skazani.

Odnosząc się do powyżej przywołanych przepisów wskazać należy, że twierdzenie powoda jakoby nie miał możliwości zapoznania się z obowiązującymi przepisami w warunkach odbywania kary izolacyjnej jest zupełnie chybione.

Nie wykazano ani też nie twierdzono, że powód będąc osadzonym w Zakładzie Karnym w S. nie posiadał pełnego i swobodnego dostępu do wskazanych wyżej aktów prawnych regulujących prawa i obowiązki osadzonych.

Nie są zatem oparte w materiale procesowym sugestie, że powód nie był w stanie ustalić oraz ocenić, czy warunki w których odbywa karę pozbawienia wolności, odpowiadają wymogom ustawowym i kto jest za nie odpowiedzialny.

Co więcej z materiału dowodowego nie wynika jakoby skarżący zgłaszał jakiegokolwiek wnioski, skargi czy prośby odnoszące się do niewłaściwych warunków socjalno-bytowych panujących w Zakładzie Karnym w S..

Nie wynika wreszcie z materiału procesowego żadna okoliczność, która wskazywałaby na to, że powód ze względu na swoje cechy osobiste nie był w stanie samodzielnie dokonać miarodajnej oceny czy dochodzi do naruszenia jego dóbr osobistych.

W tym miejscu dostrzec też należy, że (oceniając rzecz obiektywnie) wśród osób osadzonych nie zachodzi brak świadomości prawnej dotyczącej realizacji sfery ich praw i wolności w warunkach izolacyjnych (o czym świadczy choćby liczba spraw o ochronę dóbr osobistych wytaczanych przez osoby pozbawione wolności. Przyjąć więc można, że świadomość możliwości wnoszenia tego rodzaju żądań jest powszechna w środowisku więziennym.

Trudno jest w tym kontekście uznać za uzasadnione twierdzeń, że zaniechanie złożenia powództwa przed upływem terminu przedawnienia było wynikiem wyłącznie usprawiedliwionych okolicznościami braku świadomości prawnej powoda.

Za takie przyczyny z całą pewnością nie można uznać okoliczności odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności, bowiem jego prawo do sądu w warunkach odbywania kary izolacyjnej nie było ograniczane.

Skarżący odwołując się do argumentacji wskazującej na konieczność uznania podniesienia zarzutu przedawnienia za zachowanie „rażąco niemoralne”, podkreśla, że do naruszenia praw człowieka doszło przy wykonywaniu władzy publicznej.

Odnosząc się do tej części wyводу apelacji stwierdzić należy, że roszczenia o naprawienie szkody wynikłej przy wykonywaniu władzy publicznej (art. 417 – 417² k.c.) w świetle treści art. 442¹ k.c. pozostają objęte rygorami przedawnienia. Zatem ustawodawca wartościując w kodeksie cywilnym prawa podmiotowe nie uznaje podnoszenia zarzutu przedawnienia w odniesieniu do tej kategorii roszczeń za zachowanie sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Wziąć należy pod uwagę w tym miejscu także stabilizującą funkcję przedawnienia w obrocie prawnym. Dochodzenie roszczeń jest bowiem wykonaniem prawa podmiotowego. Jako takie jest objęte dyskrecyjną wolą uprawnionego. Zatem to wyłącznie w gestii wierzyciela pozostaje, czy i kiedy będzie żądał zaspokojenia swoich praw. Fakt, iż inicjatywa wierzyciela jest ograniczana czasowo przez normy ustawowe, dotyczące przedawnienia, musi być jednak uwzględniany w tym procesie decyzyjnym jako wynikające z przepisów swoiste ograniczenie prawa wierzyciela.

Przyjęcie argumentacji skarżącego w istocie powodowałoby, że w każdej sytuacji w której dochodzone jest roszczenie z art. 417 k.c. – 417² k.c. podniesienie zarzutu przedawnienia winno być oceniane jako sprzeczne z art. 5 k.c. Taka interpretacja z kolei godzi w prawa podmiotowe dłużnika wynikające z art. 117 §2 k.c. i pozostaje w sprzeczności z tą normą. Nie ma więc żadnych jurydycznych przesłanek, by taką argumentację podzielić.

Jak wskazano wyżej, w sprawie nie wykazano żadnych szczególnych okoliczności, które czyniłyby niemożliwym lub choćby istotnie utrudnionym dochodzenie ochrony dóbr osobistych.

Zatem wobec nieuzasadnionego okolicznościami kilkuletniego zaniechania dochodzenia praw przez wierzyciela obecny zarzut przedawnienia nie może być uznany za rażąco sprzeczny z zasadami moralnymi.

W tym stanie rzeczy, niezależnie od rodzaju dochodzonych roszczeń i natury szkody oraz specyfiki jej powstania, a także statusu stron, Sąd Apelacyjny uznał, że nie ma podstaw do podważenia wniosku Sądu Okręgowego, iż zarzut przedawnienia został podniesiony skutecznie.

Uwzględniając powyższe rozważania Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu I instancji, że strona pozwana mogła skutecznie uchylić się od obowiązku zaspokojenia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej w czasie osadzenia powoda w Zakładzie Karnym w S..

Wobec powyższego uznano za chybione pozostałe zarzuty skarżącego odnoszące się do wadliwego pominięcia przez Sąd I instancji jego wniosków dowodowych. Trafnie wskazał pozwany, że następstwem uwzględnienia zarzutu przedawnienia Sąd Okręgowy nie był zobligowany do dalszego prowadzenia postępowania dowodowego w niniejszej sprawie. Niemniej jednak Sąd Apelacyjny wskazuje, że wnioski o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych, zgłoszone przez powoda, w istocie dotyczyły okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia. Zgłoszone dowody miały zostać przeprowadzone na okoliczności hipotetyczne, a nie zaistniałe w sprawie. Trafnie zaznaczył Sąd I instancji, że z treści zeznań powoda wynikało, że nie dotknęły go żadne schorzenia wskazane w uzasadnieniu pozwu jako potencjalnie związane z występowaniem w celach pleśni, niskich temperatur i zwierząt. Odnosząc się zaś do pominięcia dowodu z zeznań świadka A. S. (1) to podkreślić należy, że to powód nie wykonał ciężącego na nim obowiązku wskazania adresu zamieszkania świadka w zakreślonym przez Sąd terminie, w związku z czym oddalenie tego wniosku dowodowego jest wyłącznie następstwem jego biernej postawy.

Bez względu na powyższe wskazać też należy, że świadek ten miał zeznawać na okoliczności warunków pobytu powoda w Zakładzie Karnym w S. w okresie od 2001 roku do 2005 roku, a więc w okresie, za który roszczenia powoda uległy przedawnieniu. Zaniechanie w tych okolicznościach działań zmierzających do przeprowadzenia zawnioskowanych dowodów na okoliczności irrelevantne dla rozstrzygnięcia nie stanowiło uchybienia Sądu Okręgowego.

Kierując się taką argumentacją Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda o czym orzeczono w punkcie I wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego należnych pozwanemu, zastępowanemu przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, orzeczono w oparciu o art. 99 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., § 11 ust. 1 pkt 25 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu i art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa. Biorąc pod uwagę wynik postępowania apelacyjnego uznać należało powoda za stronę przegrywającą sprawę w instancji odwoławczej w całości. Stąd też stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu obciążono powoda kosztami procesu należnymi pozwanemu stosownie do powołanych wyżej przepisów. Na koszty te składa się wynagrodzenie radcy Prokuratorii ustalone w stawce minimalnej dla przedmiotu sporu.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu orzeczono na podstawie § 2, § 11 pkt 25 i § 19 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu.

Edyta Buczkowska – Żuk Danuta Jezierska Krzysztof Górski